



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wybór biskupa w świetle listów św. Cypriana

Author: Wincenty Myszor

Citation style: Myszor Wincenty. (2001). Wybór biskupa w świetle listów św. Cypriana. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 34 (2001), s. 109-114).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KS. WINCENTY MYSZOR

WYBÓR BISKUPA W ŚWIETLE LISTÓW ŚW. CYPRIANA

Listy św. Cypriana (†258) stanowią najstarszy obszerny zbiór korespondencji biskupa w sprawach kościelnych. Wszystkie listy Cypriana, jak i te, które otrzymał i tak znalazły się w jego zbiorze, dotyczą spraw publicznych. Nie ma wśród nich listów poświęconych wprost objęciu urzędu biskupa, ale jest dość drobnych wzmianek, aby po uważnym ich przestudiowaniu można było sobie wyrobić ogólny pogląd, w jaki sposób w Afryce Łacińskiej w połowie III w. dokonywano wyboru biskupa.

I. UDZIAŁ WIERNYCH („SUFFRAGIUM PLEBIS”)

Cyprian bardzo często wspominał o udziale wiernych w wyborze biskupa. Dał wyraz swojej świadomości, że został wybrany przez wiernych. Pisząc z ułaski w czasie prześladowania za cesarza Decjusza (przed Wielkanocą 251 r.), zwrócił się do całego chrześcijańskiego ludu Kartaginy z ostrzeżeniem przed schizmą. Martwił się niepokojami w gminie chrześcijańskiej i własną niemożnością: „Nie wystarczył jeszcze ustawiczny ból, smutek, które mnie dręczą w mej samotności, w oddaleniu od was. Łzy mi płyną we dnie i w nocy, bo kapłan, którego wybrałście z taką miłością i zapalem, nie może was pozdrowić i objać”¹.

Cyprian pisze z pewną przesadą retora, ale wzmianka o wyborze przez wiernych nie jest frazesem. Komentując wybór Korneliusza na biskupa Rzymu (251–253) pisał: „Został biskupem wybrany przez wielu naszych kolegów, którzy byli wówczas w Rzymie i ci przesłali mi list o jego wyborze. Ci właśnie obecni wystawili mu zaszczytne i chwalebne świadectwo. Korneliusz został biskupem na mocy wyroku Boga i Jego Chrystusa, na podstawie świadectwa prawie wszystkich członków kleru: głosem obecnego przy tym ludu; przez kolegum biskupów, starszych, dobrych mężów i to wtedy, gdy nikt przed nim nie był wybrany i gdy miejsce Fabiana, to jest katedra Piotra, była nieobsadzona”². Informacja o wyborze Korneliusza prócz wzmianki o obecności ludu (*suffragio plebis*) wymienia niemal wszystkie elementy składowe wyboru biskupa: biskup został wybrany przez „kolegów” biskupów obecnych w Rzymie. Nie wiadomo,

¹ List 43,4 (tłum. W. Szoldrski, PSP 1,121).

² List 55,8 (tłum. W. Szoldrski, PSP 1,147): „Et factus est episcopus a plurimis collegis nostris qui tunc in urbe Roma aderant, qui ad nos litteras honorificas et laudabiles et testimonio suae praeordinationis inlustres de eius ordinatione miserunt. Factus est autem Cornelius episcopus de dei et Christi eius iudicio, de clericorum paene omnium testimonio, de plebis quae tunc adfuit suffragio, de sacerdotum antiquorum et bonorum uirorum collegio, cum nemo ante se factus esset, cum Fabiani locus, id est cum locus Petri et gradus cathedrae sacerdotalis uacaret”.

czy chodzi o biskupów obecnych przypadkowo, czy też o gremium biskupów w tym celu zebranych, na przykład z całej prowincji. Korneliusz jako kandydat na biskupa otrzymał świadectwo kleru rzymskiego i został wybrany na biskupstwo wakujące. Udział ludu nie sprowadzał się tylko, jak się wydaje, do asystowania i aklamacji wyboru³.

Pojęcie „suffragium plebis” było terminem technicznym, które wskazywało na aktywny udział w wyborach. Nie zostało jeszcze wyjaśnione w badaniach listów Cypriana, czy chodziło o powszechny udział ludu, czy tylko przez reprezentantów, na przykład tylko przez mężczyzn⁴. Nie da się również wyjaśnić, czy udział ludu wyrażał się w bezpośrednim wyborze, czy też oznaczał potwierdzenie wyboru dokonanej przez kler lub innych biskupów.

Jednak uzasadniając legalność wyboru biskupów na stolice opuszczone przez biskupów apostatów Cyprian jeszcze wyraźniej powołał się na udział ludu. „Widzimy, że i to pochodzi z nakazu Bożego, aby kapłan był wybierany w obecności ludu, na oczach wszystkich i był uznany za godnego uzdolnionego zdaniem i świadectwem ogółu. (...) Wobec całego ludu Bóg każe mianować kapłana i tym (to jest przykładem wyboru Aarona, Lb 20,25) naucza i wskazuje, że ustanawianie kapłanów winno być podejmowane tylko w porozumieniu z ludem, przy tym obecnym, aby w jego obecności występki złych były wykrywane lub zasługi dobrych sławione, i że wybór jest słuszny i odpowiadający prawu, jeśli głosem i zdaniem wszystkich został zbadany”⁵. Cyprian przypisał ludowi aktywną rolę, oceny kandydata. Na innym miejscu swej korespondencji przyznał ludowi prawo przyjęcia lub odrzucenia kandydatów: „eligendi dignos sacerdotes vel indignos recusandi”⁶. Podobnie wspominał w innym liście o roli ludu w wyborze biskupa⁷. Powołał się na prawo. Prawidłowość i słuszność wyboru uzależnił od udziału ludu. Zdaniem Cypriana „potestas” ludu w wyborze biskupa odwołuje się do „auctoritas” Boga.

II. UDZIAŁ DUCHOWNYCH („TESTIMONIUM EPISCOPORUM ET CLERI”)

Większość wzmianek o wyborze biskupa w obecności ludu wskazuje także na udział duchownych. Są to duchowni miejscowego Kościoła, który ma otrzymać nowego zwierzchnika i biskupi sąsiedzi. W uzasadnieniu tego rodzaju praktyki Cyprian również odwołał się do nauki Bożej i apostoelskiej: „Toteż stosow-

³ W innym liście mówi o wyborze: Korneliusz, „który w Kościele katolickim został ustanowiony wolą Boga i wyborem kleru i ludu” (List 68,2).

⁴ Według *Constitutiones Apostolorum* 16. w wyborze biskupa uczestniczyło sześciu mężczyzn, przedstawicieli chrześcijańskiej gminy. Por. E. D a s s m a n n, *Bischofsbestellung in der frühen Kirche, w: Ämter und Dienste in den frühchristlichen Gemeinden*, Bonn, 1994, 191, przypis 3.

⁵ List 67,4 (tłum. Szoldrski, PSP 1,229): „Quod et ipsum uidemus de diuina auctoritate descendere, ut sacerdos plebe praesente sub omnium oculis deligatur et dignus atque idoneus publico iudicio ac testimonio conprobetur (...) Coram omni synagoga iubet deus constitui sacerdotem, id est instruit et ostendit ordinationes sacerdotales non nisi sub populi adistentis conscientia fieri oportere, ut plebe praesente uel detegantur malorum crimina uel bonorum merita praedicentur et sit ordinatio iusta et legitima quae omnium suffragio et iudicio fuerit examinata”.

⁶ *Epistula* 67,3.

⁷ Podobnie w *Liście* 67,5 „w obecności ludu, który życie poszczególnych zna doskonale i zdaje sobie sprawę z postępowania każdego” (tłum. W. Szoldrski, PSP 1,230).

nie do nauki Bożej i praktyki apostołów należy przestrzegać i zachowywać to, co u nas i prawie we wszystkich prowincjach jest zachowywane, odnośnie należytego ustanawiania zwierzchnika. Do ludu, który ma go otrzymać, przybywają pobliscy biskupi tejże prowincji i zostaje wybrany biskup w obecności ludu, który życie poszczególnych zna doskonale i zdaje sobie sprawę z postępowania każdego. Widzimy, że to samo u was było przy wyborze Sabina, naszego kolegi, który został wybrany głosem wszystkich wiernych i zdaniem biskupów, tam obecnych, którzy o nim do was list napisali. Przekazano mu urząd biskupa i w miejsce Bazylidesa rękę na niego położono. Nie może to unieważnić prawnego ustanowienia, że Bazylides po ujawnieniu się jego występków, jak również po przyznaniu się do nich przez niego samego, udał się do Rzymu, do Stefana, naszego kolegi, bardzo oddalonego, a przez to nie znającego całej prawdy o tym, co zaszło. U niego to właśnie niesłusznie wyprosił sobie przywrócenie na biskupstwo, z którego prawnie został usunięty. Przez to Bazylides nie tylko nie złagodził swych win, lecz jeszcze je powiększył, do poprzednich bowiem grzechów dołączył jeszcze występki oszustwa i podejścia. Nie tyle można obwiniać tego, kto z nierozwagi dał się podejść, jak ten zasługuje na potępienie, kto oszukał podstępnie”⁸.

Cyprian pisze w imieniu wielu biskupów afrykańskich, odpowiadając na list biskupów hiszpańskich, którzy pytali, jak postępować z biskupami, którzy zaparli się wiary w czasie prześladowania i tym samym utracili urząd. Bo taki był zdaje się pogląd tak biskupów hiszpańskich jak i afrykańskich. W miejsce Bazylidesa apostaty wybrano niejakiego Sabina. Bazylides odwołał się jednak do biskupa Rzymu, Stefana (254–257). Rzecz jest o tyle ciekawa, że stanowisko Stefana, które Cyprian uzasadnia wprowadzeniem w błąd, mogło wynikać także z innych przesłanek. Biskup Stefan, jak wiadomo w sporze o wartość chrztu udzielonego przez heretyków odwołał się do tradycji rzymskiej, według której stan moralny szafarza nie wpływa na ważność udzielanego przez niego chrztu. Podobnie mógł sądzić, że biskupstwa nie traci się przez grzech apostazji. Wydaje się to jednak mniej prawdopodobne.

Warto odnotować również, że Cyprian nie podważał kompetencji biskupa Rzymu w sprawie wyrokowania o biskupstwie w Hiszpanii. Mogło to wynikać z ogólnej praktyki powiadamiania kolegów biskupów o wyborze, i tak mógł uczynić Bazylides, albo z szczególnych uprawnień biskupa Rzymu w tej kwestii. Do takich uprawnień mógł się odwołać Bazylides, gdy jak stwierdził Cyprian, „wyprosił sobie przywrócenie na biskupstwo”. Wypowiedź Cypriana wyjaśnia

⁸ List 67,5 (tłum. Szoldrski, PSP 1,230): „Propter quod diligenter de traditione diuina et apostolica obseruatione seruandum est et tenendum quod apud nos quoque et fere per prouincias uniuersas tenetur, ut ad ordinationes rite celebrandas ad eam plebem cui praepositus ordinatur episcopi eiusdem prouinciae proximi quique conueniant et episcopus deligatur plebe praesente, quae singulorum uitam plenissime nouit et uniuscuiusque actum de eius conuersatione perspexit.

Quod et apud uos factum uidemus in Sabini collegae nostri ordinatione, ut de uniuersae fraternitatis suffragio et de episcoporum qui in praesentiam conuenierant qui que de eo ad uos litteras fecerant iudicio episcopatus ei deferretur et manus ei in locum Basilidis inponeretur. Nec rescindere ordinationem iure perfectam potest quod Basilides post crimina sua detecta et conscientiae etiam propriae confessione nudata Romam pergens Stephanum collegam nostrum longe positum et gestae rei ac ueritatis ignarum fefellit, ut exambiret reponi se iniuste in episcopatum de quo fuerat iure depositus. Hoc eo pertinet ut Basilidis non tam abolita sint quam cumulata delicta, ut ad superiora peccata eius etiam fallaciae et circumuentionis crimen accesserit. Neque enim tam culpandus est ille cui neglegenter obreptum est quam hic execrandus qui fraudulententer obrepsit”.

także bliżej udział duchownych w wyborze biskupa. Biskupi w prowincji biorą udział w obecności ludu w wyborze biskupa, głosują na niego, wkładają na niego ręce i powiadamiają listem innych biskupów o tym wyborze. Taki wybór biskupa Cyprian określa jako „*ordinatio rite celebranda*” i „*ordinatio iure perfecta*”. Tego rodzaju wyboru biskupa nie można unieważnić. O swoim wyborze powiadał także swoich sąsiadów nowy biskup.

III. WYBÓR DOKONANY PRZEZ BOGA („*IUDICIUM DEI*”)

Przy tego rodzaju gwarancjach, jak udział ludu i duchownych, na urząd biskupa zdaniem Cypriana mogli kandydować tylko ludzie wybrani przez Boga. O wyborze według „*iudicium Dei*” mówił wyraźnie przy okazji wyboru Korneliusza, biskupa Rzymu, i Sabina, następcy Bazylidesa w Hiszpanii. Jednak przypadek Bazylidesa wskazuje na jeszcze jeden aspekt. Powstaje bowiem pytanie, czy Bazylides utracił urząd biskupa, który objął legalnie, czy też przez swoją apostazję ukazał, że nie miał akceptacji Bożej, a więc nigdy nie został biskupem. Przeciwnie zaś, gdy biskup znosił cierpliwie prześladowania, odznaczał się postawą godną swego urzędu, potwierdzał swój wybór dokonany przez Boga.

Cyprian, którego wybór niektórzy duchowni kartagińscy podważali, w ten sposób bronił się, wskazując na legalność swego wyboru: „Mówię to zresztą sprowokowany, mówię z boleścią, mówię pod przymusem. Bo kiedy biskup jest ustanowiony na miejsce zmarłego, kiedy jest wybrany zgodnie z głosem całego ludu, kiedy w czasie prześladowania z pomocą Boga jest wspierany i ze wszystkimi kolegami wiernie złączony, w czasie czterech lat swego biskupstwa przez lud wypróbowany, podczas pokoju dbały o karność, w czasie burzy proskrybowany przez wyraźne powołanie się na jego biskupie imię (...) Gdy takiego niektórzy zatracenicy i niegodziwcy znajdujący się poza Kościołem zwalczają, wówczas atakują oczywiście nie w imieniu Chrystusa, który biskupów ustanawia lub się nimi opiekuje, lecz czynią to jako przeciwnicy Chrystusa, wrogowie Kościoła. Dlatego prześladowają zwierzchnika Kościoła, aby po usunięciu sternika jeszcze okrutniej i gwałtowniej starać się o rozbicie okrętu Kościoła”⁹. Cyprian bronił legalności swego wyboru na biskupa, powołując się między innymi na ustanowienie przez Chrystusa i Jego opiekę, która zaznacza się w doświadczeniach, zwłaszcza prześladowaniach.

Uznanie legalności wyboru biskupa Rzymu, Korneliusza okazało się także problemem dla Cypriana. W liście do Korneliusza, który wypominał mu zwłokę w uznaniu swego wyboru na biskupa Rzymu, Cyprian wyraźnie usprawiedliwia się różnymi okolicznościami. Wydaje się, że największym problemem były sprzeczne informacje o osobie samego Korneliusza. Być może chodziło także o pro-

⁹ *List 59,6* (tłum. W. Szoldrski, PSP 1.181): „*Ceterum – dico enim prouocatus, dico dolens, dico compulsus – quando episcopus in locum defuncti substituitur, quando populi uniuersi suffragio in pace deligitur, quando dei auxilio in persecutione protegitur, colleges omnibus fideliter iunctus, plebi suae in episcopatu quadriennio iam probatus, in quiete seruans disciplinae, in tempestate proscriptus, adplicito et adiuncto episcopatus sui nomine (...) cum talis, frater carissime, a quibusdam desperatis et perditis et extra ecclesiam constitutis inipugnari uidetur, apparet quis inipugnet, non scilicet Christus qui sacerdotes aut constituit aut protegit, sed ille qui Christi aduersarius et ecclesiae eius inimicus ad hoc ecclesiae praepositum sua infestatione persequitur, ut gubernatore sublato atrocius atque uiolentius circa ecclesiae naufragia grassetur*”.

cedury samego wyboru. Cyprian jednak wyjaśniał: „Pragnęliśmy mieć listy naszych kolegów uczestniczących w tej konsekracji dlatego, że nie chcieliśmy, pamiętając o dawnych tradycjach, wprowadzać coś nowego. Zupełnie wystarczyłoby, abyś listownie powiadomił nas, że zostałeś biskupem. Istnienie jednak wrogiego tobie stronnictwa szkalującego i oskarżającego cię słowami zaniepokoiło i wprowadziło w zamieszanie umysły i serca naszych kolegów jak również wielu braci. Aby ich uspokoić, uznaliśmy za konieczne, aby list, piszących od was naszych kolegów, dał nam tu mocną i niezawodną pewność. Gdy otrzymaliśmy od nich listowne zaszczytne świadectwo do twych obyczajów, sposobu życia i twej karności, pozbawiło to twych współzawodników i tych, którzy cieszą się nowościami i niegodziwością, wszelkiego pozoru do wahań i niezgody. W ten sposób, za naszą radą, opartą na zdrowych podstawach, umysły braci, miotanych fałami potwierdziły szczerze i mocno godność twą biskupią”¹⁰.

Cyprian mając inne informacje o postawie Korneliusza, wysłał dwu biskupów afrykańskich („naszych kolegów” – jak powiada o współbiskupach) i dopiero na podstawie ich „świadectwa o obyczajach i karności wybranego biskupa ogłosił jego list o wyborze, a nie strony przeciwnej. Wahanie Cypriana w uznaniu wyboru Korneliusza czasami się komentuje jako wyraz dyplomacji, jako wyczekiwanie, która strona zwycięży w sporze o rzymskiego biskupa. Wydaje się jednak, że zasada, iż tylko godny przez swe obyczaje i dyscyplinę kandydat na biskupa może być legalnie wybrany przez Boga na ten urząd, łączy się dobrze z całością poglądów Cypriana, na przykład z poglądem o ważności sakramentów udzielonych tylko przez świętego szafarza. Ważność wyboru biskupa zależy od poprawnej moralnie postawy kandydata, bo takiego tylko może wybrać Chrystus.

IV. ASPEKTY PRAWNE

W wypowiedziach Cypriana o wyborze biskupa pojawia się terminologia, którą można porównywać z odpowiednimi pojęciami w prawie cywilnym. Pojęcie „suffragium” pojawia się zarówno wtedy, gdy mowa o głosowaniu w czasie wyboru urzędników („centuria”), jak i wtedy, gdy głosowanie łączyło się z formą nominacji („adlectio”) ¹¹. Wydaje się, że to, co o wyborze biskupa mówił Cyprian, bliższe jest wzorom „adlectio”. W czasach Konstantyna, a więc sto lat po Cyprianie, dokumenty prawne odnotowują polecenia skierowane do urzędni-

¹⁰ List 45,3 (tłum. W. Szoldrski, PSP 1,128): „Quod autem scripta collegarum nostrorum qui illic ordinationi tuae adfuerant desiderauimus, non ueteres mores oblitum aliquid quaerebamus: nam satis erat ut tu te episcopum factis literis nuntiares. nisi esset ex diuerso discrepans factio quae criminosis et calumniosis commentis suis collegarum pariter ac fratrum plurimorum turbaret mentes et corda confunderet. Cui rei sopiendae necessarium duximus ut scribentium nobis inde collegarum nostrorum firma et solida auctoritas pareretur: qui moribus ac uitae disciplinae tuae condigna litterarum suarum testimonia praedicantes aemulis quoque et rerum uel nouitate uel prauitate gaudentibus omnem ambigendi et discrepandi scrupulum sustulerunt. Et secundum consilium nostrum salubri ratione libratum in hoc fluctu aestuantium fratrum mentes sincere ac firmiter tuum sacerdotium probauerunt”.

¹¹ Por. J. B l e c k e n, *Verfassungs- und Sozialgeschichte des Römischen Kaiserreiches*, Paderborn 1995, Bd. I, 32 i nn.

ków, aby starali się wskazać ludzi zdolnych do obejmowania urzędów, czyli zdolnych do tego, aby mogli być wybrani¹².

W uwagach Cypriana o wyborze biskupa znajdziemy terminologię prawną: „ordinatio, ordo, iudicium, testimonium” i wiele innych¹³. Cyprian zastosował je dla potrzeb kościelnych. Jakie było znaczenie tych terminów prawnych w pismach Cypriana, nie zostało jeszcze całkowicie wyjaśnione. Terminy te zmieniały także swą treść stosowaną w prawie cywilnym. Wpływu prawa cywilnego na kościelne nie można przeceniać. W naborze urzędników cywilnej administracji obserwujemy w starożytności tendencję zwiększenia nominacji. Urzędy miejskie dekurionów pod naciskiem prawa cesarskiego stają się dziedziczne. Tymczasem do końca starożytności w Kościele zwalczano wszelkie formy nominacji, na przykład wyznaczenia następcy przez urzędującego biskupa. Nie oznacza to jednak, by nie zmieniały się także procedury wyboru biskupa¹⁴. Podstawowy schemat wyboru biskupa, jaki stosowano w starożytności, ujawnił się najwcześniej w wypowiedziach Cypriana.

¹² „Ii magistratus, qui sufficiens duumviris in futurum anni officium nominationes impertiant, periculi sui contemplatione provideant, ut, quamvis populi quoque suffragiis nominatio in Africa ex consuetudine celebretur, tamen ipsi nitantur pariter ac laborent, quemadmodum possint ii, qui nominati fuerint, ideonci repperiri”. *Codex Theodosianus* 12,5,1 (cytuję za: A. V i l l e t a, *La condition collegiales des prêtres aux III siècle*, Paris 1971, 309 przypis 21).

¹³ Dokładną analizę terminologii „wyborczej” w związku z wyborem biskupa i urzędnika cywilnego podał J. S p e i g l, *Cyprian über das iudicium die bei der Bischofseinsetzung...*, „Römische Quartalschrift” 69 (1974) 30–45.

¹⁴ Szerzej na ten temat por. E. D a s s m a n n, *Bischofsbestellung...*, 190–211 (podstawowa bibliografia).